

Londyn, sobota, dnia 4 września 1943r. Kom. ang. poranny
Serwis europ. i zamorski.

Front zach.: Ub. nocy, nalot RAF. na Berlin. Jest to trzeci nalot z rzędu w ciągu 8-miu dni. Poprzedni nalot z 1 września dorównywał prawie poprzedzającemu go, w czasie którego zrzucono na Berlin ponad 1700 ton bomb.-

Wczoraj w ciągu dnia silna formacja ameryk. "latających fortec" bombardowała lotniska, oraz zakłady Reynaulta i montownię pod Paryżem. Gwałtowny opór myśliwców niem., których zestrzelono 23. Średnie bombowce ameryk. i ang. atakowały inne lotniska w płn. Francji, oraz wykonywały naloty dywersyjne. Zestrzelono przytym 5 dalszych myśliwców. Przy wybrzeżach holend. zatopiono dwa duże statki. W ten sposób w ciągu dnia wczorajszego, w którym naloty na Francję należały do najsilniejszych, zestrzelono ogółem 29 npl. myśliwców, tracąc 12 samolotów własnych, w tym 8 "latających fortec".-

Front śródz.: Ze strony aljażkiej brak szczegółów na temat przebiegu operacji w półn. Wiosłeco. Wiadomo jedynie, że desant, który rozpoczął się wczoraj o 4.30 był poprzedzony bombardowaniem z lądu, morza i powietrza na olbrzymią skalę. W czasie samego lądowania było ono kontynuowane. Liczne odz. szturm. wykonywały przed desantem drobne raidy na pozycje npl. szklisz wybrzeża, nie pozwalając przeciwnikowi na przygotowanie obrony i dezorganizując jego wysiłki, podejmowane w tym celu.-

W rozkazie, wydanym do armii przed rozpoczęciem desantu, gen. Montgomery podkreślił, że VIII-ma armia korzysta z poparcia lotnictwa, w stopniu dotychczas jeszcze nieznanym. Rzecznik wojsk. ameryk. oznajmił, że jak dotąd doniesienia są tylko fragmentaryczne, ale wszystkie operacje postępują zadowalająco, desant uwieńczony powodzeniem, walki rozwijają się zgodnie z planem.-

Ze źródeł sojusz. brak jakichkolwiek wskazówek co do punktów, wzgl. odcinków, na których tocz się